

Patrick Schick czeka nadal na pokazanie swoich umiejętności w Lipsku, tak jak czekał długo na to w Romie. Czeski napastnik wrócił niedawno po kontuzji kostki i wystąpił też w reprezentacji.

W wywiadzie dla *Bild* Schick mówił o przenosinach do Lipska:

- Tu jest możliwość gry w środowisku o mniejszej presji niż w Rzymie. Jest szansa na bycie bardziej anonimowym niż to co się dzieje w stolicy Włoch. Centralną rolę w wyborze odegrał trener Negelsmann. Interesował się już mną gdy trenowałem Hoffenheim, a ja byłem w Bohemians. Byliśmy w kontakcie przez długi czas i często rozmawialiśmy tylko o piłce.

Napastnik, który został wypożyczony do końca sezonu, rozegrał do tej pory w Bundeslidze tylko 27 minut.

Autor: abruzzi